

Sygn. akt **XV C 259/18**

Gdańsk, dnia 5 lipca 2019 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Weronika Klawonn

Protokolant: st. Katarzyna Grad

po rozpoznaniu 5 lipca 2019 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R. i K. R.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo
2. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu należnymi pozwanemu.

UZASADNIENIE

P. i K. małżonkowie R. 3 marca 2018 roku złożyli pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., w którym domagali się:

- zasądzenia od pozwanego na rzecz P. R. 132 097 zł 21 gr z odsetkami za opóźnienie od 2008 r,
- zasądzenia od pozwanego na rzecz K. R. 92 782 zł 68 gr z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Żądane sumy stanowiły odszkodowanie związane z pożarem należących do powodów lokali. Lokale były ubezpieczone od pozwanego od ognia i innych żywiołów w październiku 2007 r. doszło do pożaru. Przyznane powodom kwoty odszkodowania były rażąco zaniżone. Powodowie powołali się także na krzywdzący charakter niektórych postanowień umowy związanych ze sposobem wyliczenia odszkodowania i stosowaniem zasady proporcji.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zdaniem pozwanego kwota odszkodowania została wyliczona prawidłowo, a wskazane przez powodów postanowienia umowy nie mają charakteru niedozwolonych

Ustalenia faktyczne

Powód P. R. jest przedsiębiorcą z wieloletnim doświadczeniem w branży gastronomicznej.

(Dowód: przesłuchanie stron – rozprawa 28 czerwca 2019 r. adn. 00:25:04)

Na podstawie umów zawartych w latach 2004 – 2006 powodowie stali się właścicielami Kamienicy położonej w T.. Łączna cena nabycia to 150 844 zł.

Dowód: umowy sprzedaży nieruchomości sporządzone w formie aktów notarialnych k. 25-29;

14 grudnia 2006 roku powód (bez udziału małżonki) zawarł z pozwanym ubezpieczenie mienia od ognia i innych żywiołów, potwierdzone polisą seria (...) nr (...). Polisa przewidywała ochronę ubezpieczeniową w okresie od 15

grudnia 2006 roku do 14 grudnia 2007 roku. Powód jako sumę ubezpieczenia wskazał wartość budynku, tj. 150 000 zł w wartościach odtworzeniowych. Ubezpieczeniem objęte było I i II piętro. Odrębną polisą (seria (...) nr (...)) został przez samą powódkę ubezpieczony parter. 23 lipca 2007 roku umowa ubezpieczenia parteru została przedłużona na kolejny okres (ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów – polisa seria (...) nr (...), suma ubezpieczenia 150 000 zł)

Okoliczności bezsporne, polisy k. 32 i 78-79;

29 października 2007 roku doszło do pożaru budynku przy ul. (...) w T.. Uszkodzenia były tak rozległe, że budynek groził zawaleniem. Wydano decyzję o natychmiastowym opróżnieniu i wyłączeniu z użytkowania budynku mieszkalnego.

Dowód: decyzje organów nadzoru budowlanego k. 30-31;

Powodowie zgłosili pozwanemu szkody, które zarejestrowano pod numerami (...) i (...). Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady. Pozwany stwierdził, że zachodzi zjawisko tzw. niedoubezpieczenia z uwagi na bardzo zły stan techniczny budynku przed zdarzeniem. Pozwany ustalił wysokość należnego P. R. odszkodowania na 138 730 zł 77 gr. Wskutek zastosowanych zmniejszeń, 23 stycznia 2008 roku powodom wypłacono jedynie 6 635 zł 56 gr (zasady „proporcji” i „zużycia technicznego”). Pozwany oszacował wartość szkody K. R. na kwotę 47 232 zł 28 gr, zredukował odszkodowanie o 67,82% na zasadzie proporcji, następnie potrącił z wyliczonej kwoty 74,18% z uwagi na nie rozpoczęcie odbudowy budynku i wypłacił 21 stycznia 2008 roku jedynie 3 932 zł 34 gr, co stanowi 8,31% wartości odszkodowania wyliczonego przez pozwanego.

Okoliczności bezsporne, dokumenty związane z likwidacją szkody k. 33 i 115, OWU k. 34-37, akta szkód k. 46;

Powodowie nie odwołali się od decyzji ubezpieczyciela, lecz dążyli do zawarcia ugody z pozwanym. Rozmawiali na ten temat agentem reprezentującym pozwanego R. J., z którym powód pozostawał w relacjach towarzyskich. Powodowie nie dysponowali kwotą pozwalającą na pokrycie pełnych kosztów procesu, obawiali się przegranej przed sądem, nie wiedzieli o możliwości zwolnienia od kosztów sądowych. Powodowie korzystali także z pomocy prawnej mec. K. S. oraz doradcy ubezpieczeniowego.

Dowód: zeznanie powoda – rozprawa 28 czerwca 2019 r. adn. 00:12:00 i nast.,

20 stycznia 2011 roku powodowie reprezentowani przez prawnika złożyli do Sądu Rejonowego w Tczewie wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. (...) SA złożył odpowiedź na wniosek. Pismo jednak zostało zwrócone z uwagi na braki formalne. 30 marca 2011 odbyło się posiedzenie. Powodowie osobiście nie brali w nim udziału, lecz byli reprezentowani przez pełnomocnika. Do zawarcia ugody nie doszło.

Dowód: dokumenty z akt sprawy I Co 258/11 k. 66-68

Powód w dalszym ciągu prowadził działalność gospodarczą, która była dla niego absorbująca. Inne sprawy – w tym dochodzenie roszczeń – odkładał na dalszy plan. Powodowie liczyli się z tym, że w razie skierowania sprawy na drogę sądową będą musieli uiścić opłatę około 10 000 zł. Nie podejmowali działań zmierzających do dochodzenia roszczenia, choć pozostawali w kontakcie z prawnikiem.

Pod koniec 2013 r. powód dowiedział się o swojej chorobie nowotworowej. Mimo leczenia prowadził działalność gospodarczą. w kwietniu 2018 przebył operację. Z kolei powódka od przełomu 2014 i 2015 r. również pozostawała pacjentką poradni onkologicznej. Nowotwór zdiagnozowano u niej latem 2016 r., zaś grudniu 2017 r. przeszła operację. Powódka wróciła do pracy w kwietniu 2018 r.

(Dowód: zeznania powoda – rozprawa 28 czerwca 2019r., ad. 00:36:01 i nast., zeznania powódki – rozprawa 28 czerwca 2019 r. ad. 01:08:26)

Powodowie po konsultacji z prawnikiem 28 marca 2014 roku do Sądu Rejonowego w Tczewie złożyli kolejny wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. W tamtym czasie mieli możliwość uiszczenia opłaty od pozwu. Nie zostali poinformowani o możliwości skorzystania ze zwolnienia od kosztów sądowych. Sprawa została przekazana zgodnie z właściwością Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie. 4 marca 2015 roku odbyło się posiedzenie w sprawie o sygn. akt VI Co 209/15. Do zawarcia ugody nie doszło.

Powodowie ponownie nie zdecydowali się na wytoczenie powództwa w tym czasie. Nie kierowali do pozwanego jakichkolwiek pism wzywających do spełnienia świadczenia lub zawarcia ugody.

Dowód: dokumenty zgromadzone w aktach sprawy VI Co 209/15 oraz k. 77, zeznania powoda – rozprawa 28 czerwca 2019r., ad. 00:42:30 i nast., zeznania powódki – rozprawa 28 czerwca 2019 r. ad. 01:08:26)

Ocena dowodów

Przedmiotem badania sądu były zasadniczo okoliczności związane z podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem przedawnienia.

Na podstawie złożonych przez strony dokumentów oraz akt I Co 209/15 Sąd ustalał okoliczności związane z przerwaniem biegu przedawnienia przez zawezwanie do próby ugodowej.

Dowód z zeznań stron z ograniczeniem do przesłuchania powodów został przeprowadzony przez sąd z urzędu. Zmierzał do weryfikacji tego, czy kolejne dokonane przez powodów czynności sądowe (zawezwanie do próby ugodowej) zmierzały do dochodzenia roszczenia.

Powodowie mimo szczegółowych pytań nie byli w stanie wyjaśnić przekonująco motywów wieloletniego powstrzymywania się od wniesienia pozwu. Podane przez nich okoliczności związane z absorbującą działalnością gospodarczą, chorobami nowotworowymi, sytuacją finansową utrudniającą poniesienie opłaty, rozmowami z przedstawicielami pozwanego, nie zostały poparte jakimkolwiek innym materiałem dowodowym. Sąd przyjął mimo to za prawdziwe ich zeznania w tym zakresie, choć okoliczności te nie stały się dostateczną podstawą dla negatywnej oceny zarzutu przedawnienia.

Ocena prawna

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie swoje roszczenia wywodzili z umów ubezpieczenia majątkowego. Art. 819 § 1 k.c. stanowi, że roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Poza tym art. 819 § 4 k.c. określa również szczególne sytuacje związane z przerwaniem biegu przedawnienia roszczeń wobec ubezpieczyciela.

Skutki przerwania przedawnienia wynikają z art. 124 k.c., który stanowi, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Za utrwalony i dominujący trzeba uznać pogląd zarówno judykatury jak i doktryny, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., III CZP 42/06, OSNC 2007 r. Nr 4, poz. 54, Biul. SN 2006 r. Nr 6, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNC 1965 r. Nr 2, poz. 34, z dnia 11 kwietnia 2007 r., II CSK 612/07, z dnia 14 listopada 2012 r., V CSK 515/11, Biul. SN 2013 r. Nr 12).

Wyjaśnić jednak należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 10 stycznia 2017 roku, sygn. akt V CSK 204/16), że kolejne zawezwanie do próby ugodowej to czynność, która przerywa bieg przedawnienia z tym jednak zastrzeżeniem, że musi spełniać przesłankę przedsięwzięcia jej bezpośrednio w celu określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i nie może stanowić nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Wokół tego, czy kolejne wnioski powodów o zawezwanie do próby ugodowej zmierzały bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, czy też stanowiły jedynie środek do zapobieżenia przedawnieniu roszczenia, stanowiły główną oś sporu pomiędzy stronami na tym etapie postępowania.

Sąd uznał, że sekwencja zdarzeń oraz okoliczności towarzyszące kolejnym wnioskom o zawezwanie do próby ugodowej świadczą o tym, że co najmniej złożenie drugiego z nich nie zmierzało bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, lecz służyło jedynie stworzeniu okoliczności mogących przerwać bieg przedawnienia.

Bieg przedawnienia w niniejszej sprawie należy liczyć od momentu wydania przez pozwanego decyzji w zakresie częściowego uwzględnienia roszczeń powodów, tj. odpowiednio 21 i 23 stycznia 2008 roku. Kolejne przerwianie biegu przedawnienia miało nastąpić z dniem pierwotnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, tj. 20 stycznia 2011 roku. Postępowanie to zakończyło się 30 marca 2011 r. I od dnia następnego mógł rozpocząć się na nowo bieg trzyletniego terminu przedawnienia. Kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony 28 marca 2014 r. tj. na trzy dni przed upływem liczonego od 31 marca 2011 r. terminu przedawnienia. Postępowanie z tego wniosku zakończyło się 4 marca 2015 r., a powodowie złożyli pozew 2 marca 2018 r. tj. tuż przed upływem kolejnego rozpoczętego na nowo terminu przedawnienia.

Kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej były składane na kilka dni przed upływem terminu przedawnienia. O ile złożenie pierwszego wniosku w 2011 r. mogło być poprzedzone rozmowami ugodowymi, staraniami powodów lub ich przedstawicieli o polubowne załatwienie sprawy, a tyle drugi wniosek z 2014 r. takimi działaniami poprzedzony nie był. Powodowie nie wykazali, aby pomiędzy 2011 a 2014 r. pozwany dawał swym działaniem jakiś asumpt do tego, by przypuszczać, że jest zainteresowany ugodą. Pomiędzy stronami nie było jakiegokolwiek korespondencji ani rozmów. Powodowie nie byli w stanie wyjaśnić, dlaczego w 2014 r. zaniechali wniesienia powództwa. Takim usprawiedliwieniem nie jest w żadnym razie sytuacja finansowa powodów. Powód przyznał, że w 2014 r. był w stanie uiścić opłatę od pozwu. Poza tym jeżeli przeszkodą do dochodzenia praw na drodze sądowej jest sytuacja majątkowa strony, to może ona domagać się zwolnienia od kosztów sądowych. Powodowie korzystali w tamtym czasie z pomocy prawnika, który zapewne wiedział o tej możliwości. Również choroba stron nie jest dostatecznym usprawiedliwieniem dla powstrzymania się z wniesieniem pozwu. W marcu 2014 r. powód wprawdzie znał diagnozę swojej choroby, lecz w dalszym ciągu prowadził działalność gospodarczą. Powódka natomiast rozpoczęła diagnostykę onkologiczną dopiero pod koniec 2014 r. Z kolei zabiegi operacyjne i choroba stron nie stała na przeszkodę wytoczeniu powództwa w 2018 r. Podkreślić przy tym należy, że powództwo w tej sprawie opiera się zasadniczo na argumentacji prawnej przygotowanej przez pełnomocnika. Nie wymagało od powodów szczególnego nakładu pracy polegającego na gromadzeniu trudno dostępnych dokumentów.

Okoliczności sprawy wskazują więc jednoznacznie, że złożenie w marcu 2014 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej choć formalnie miało na celu charakter czynności podjętej w celu dochodzenia roszczenia, w rzeczywistości w zamiarze powodów tego celu realizować nie miało.

Celem powodów, podobnie jak w sprawie rozstrzyganej przez Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu, pozostawało wyłącznie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Powodowie nie potrafili jednak wyjaśnić celu takiego działania. Nie wiadomo, czemu służyło odwlekanie spornego postępowania sądowego – tym bardziej, że powodowie mieli i mają duże poczucie krzywdy w związku z odmową wypłaty odszkodowania. Byli mocno przekonani o słuszności swoich żądań, a poza tym z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą, zależało im od odzyskaniu środków. W tych okolicznościach odkładanie na kolejne trzy lata powództwa sądowego wydaje się być nieracjonalne.

Kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w niniejszej sprawie służył wyłącznie wydłużeniu okresu zaskarżalności wiarytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje w sprzeczności z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia zmierzającej do czasowego ograniczenia uprawnień wierzyciela jak i w sprzeczności z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody.

Sąd uznał zatem, że na skutek złożenia przez powodów w marcu 2014 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie doszło do przerwy terminu przedawnienia. Roszczenie powodów przedawniło się z dniem 30 marca 2014 r.

W dalszej kolejności sąd badał, czy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W ocenie sądu brak przesłanek dla uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

Dla dokonania oceny zgłoszonego zarzutu nie ma znaczenia to, czy powodowie odbierają decyzję pozwanego o odmowie wypłaty dalszej części odszkodowania za krzywdzącą, czy też nie. Istotne jest czy zachowanie pozwanego (...) SA stwarzało u powodów usprawiedliwione przekonanie, że dojdzie do zaspokojenia ich roszczenia na drodze pozasądowej. Powodowie takich okoliczności ani nie wskazali, ani nie wykazali. Podkreślić należy, że instytucja przedawnienia służy pewności obrotu prawnego. Ma uchronić dłużnika przed sytuacją, w której nawet po wielu latach, będzie musiał się liczyć z koniecznością zaspokojenia długu. Pozwany nie miał żadnych przesłanek by sądzić, że po ponad 10 latach od zdarzenia powodowie będą domagać się weryfikacji przyznanego odszkodowania. Poza tym instytucja przedawnienia służy też unikaniu postępowań sądowych, w których z uwagi na upływ czasu wzrastają trudności dowodowe. Decyzja ustawodawcy o dość krótkim terminie przedawnienia roszczeń z tytułu ubezpieczenia majątkowego podyktowana jest właśnie trudnościami w wykazaniu wysokości szkody w mieniu po dłuższym czasie od jej wystąpienia.

Sąd uznał zatem, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego nie jest sprzeczne z prawem ani z zasadami współżycia społecznego.

Przedawnienie roszczenia powoduje, że dłużnik może uchylić się od jego zaspokojenia. Wierzyciel natomiast nie może w drodze przymusu dochodzić jego spełnienia (art. 17 § 2 k.c.). Wyklucza to możliwość uwzględnienia powództwa.

Koszty procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku biorąc pod uwagę art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zdanie 1 k.p.c. Powodowie znajdują się w dość trudnej sytuacji materialnej, Subiektywnie mieli poczucie swoich racji. Powództwo zostało oddalone w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia, bez weryfikacji słuszności roszczeń. Ponadto pozwany jest towarzystwem ubezpieczeniowym, które w ramach swojej działalności ma wpisane ryzyko prowadzenia postępowań sądowych, posiada wyspecjalizowane komórki organizacyjne trudniące się reprezentacją pozwanego przed sądami.